

oSygn. akt I ACa 152/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki <i><b><u>SSO del. Robert Jurga (spr.)</u></b></i>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. akt IX GC 455/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 152/13**

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wystąpiła z pozwem przeciwko stronie pozwanej Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zapłatę kwoty 2.356.508,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Dodatkowo powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona powodowa podniosła, że strony zawarły umowę o przyłączenie do sieci gazowej, w której ustaliły, iż w przypadku nie odebrania przez pozwaną w jednym z 2 kolejnych lat, począwszy od miesiąca stycznia 2009 roku, przynajmniej 70% zamówionej przez pozwaną rocznej ilości gazu, powódka wyegzekwuje od pozwanej zwrot kosztów poniesionych w związku z przyłączeniem pozwanej do sieci gazowej z uwzględnieniem wpłaconej przez

pozwaną opłaty za przyłączenie. W związku z nienależytym wykonaniem przez pozwaną ww. umowy, polegającym na odbiorze gazu w 2010 roku w ilości 770.195 m<sup>3</sup> zamiast przynajmniej 3.150.000 m<sup>3</sup>, powódka wystawiła rachunek na kwotę 2.356.508,78 zł. Powódka wzywała pozwaną do zapłaty ciężącego na niej zobowiązania, jednakże nieskutecznie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana spółka podniosła, że powódka była obowiązana rozpocząć dostawę gazu od stycznia 2009 roku, gdyż z umowy wynikało, iż była zobowiązana do zrealizowania przyłącza w terminie 6 miesięcy od daty uzyskania pozwolenia na budowę, nie później jednak niż do 31 grudnia 2008 roku. Zdaniem pozwanej, niewykonanie zobowiązania z jej strony, powstało wyłącznie z winy strony powodowej, a więc dochodzenie przez nią zapłaty kary umownej jest całkowicie nieuzasadnione. Powódka umożliwiła stronie pozwanej korzystanie z przyłącza w 2009 r., następnie w okresie od lipca 2010 r. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że istnieją podstawy do miarkowania kary umownej zgodnie z art. 484 § 2 K.c.

W odpowiedzi powódka wskazała, iż nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną jest wyłącznie następstwem okoliczności, za które ponosi ona odpowiedzialność, albowiem opóźniła się z wykonaniem wewnętrznej sieci gazowej, nie dotrzymała terminu na zawarcie umowy kompleksowej, popadła w zwłokę z zapłatą opłaty przyłączeniowej oraz doprowadziła do wstrzymania dostaw paliwa gazowego do należącego do niej zakładu. Podniesiony przez pozwaną z ostrożności procesowej zarzut, iż istnieją podstawy do miarkowania kary umownej jest niezasadny, gdyż możliwość przyłączania innych odbiorców do gazociągu nie może być powodem uzasadniającym miarkowanie kary umownej, którą wprowadzono w celu zapewnienia powódce zwrotu kosztów poniesionych w związku z przyłączeniem zakładu produkcyjnego pozwanej do sieci gazowej.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r., uwzględniając w całości powództwo, zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2.356.508,78 wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 15 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 107.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, iż w sprawie zostało ustalone, że strony w dniu 5 listopada 2007 r. zawarły umowę o przyłączenie do sieci gazowej instalacji gazowej pozwanej, znajdującej się w budynku produkcyjnym w miejscowości H.. Na podstawie § 10 ust. 4 tej umowy strony postanowiły, że w przypadku nieodebrania przez pozwaną w jednym z 2 kolejnych lat, począwszy od miesiąca stycznia 2009 r., przynajmniej 70% zamówionej przez pozwaną rocznej ilości gazu, tj. 70% z 3.500.000 m<sup>3</sup> w roku 2009 r. oraz 70% z 4.500.000 m<sup>3</sup> w 2010 r., powódka wyegzekwuje od pozwanej zwrot kosztów poniesionych w związku z przyłączeniem pozwanej do sieci z uwzględnieniem wpłaconej przez pozwaną opłaty za przyłączenie. Ponadto zgodnie z § 1 ust. 3 umowy, przyłączenie miało nastąpić w terminie 6 miesięcy od daty uzyskania ostatecznej decyzji o pozwoleniu przy czym w § 11 umowy strony ustaliły w jakich przypadkach powódka uprawniona jest do przedłużenia ww. terminu. Jednym z takich przypadków była okoliczność niezyskania zgody właścicieli działek, przez które ma przebiegać gazociąg w terminie 60 dni od daty zawarcia umowy. W rzeczywistości doszło do takiej sytuacji i strona powodowa musiała uzyskać stosowne decyzje administracyjne w przedmiocie ograniczenia właściciela w sposobie korzystania z nieruchomości. Niezwłocznie po ich uzyskaniu powódka wystąpiła z wnioskami o pozwolenie na budowę gazociągu w dniach 19 i 20 marca 2009 r. Niezbędne decyzje o pozwoleniu na budowę stały się ostateczne z dniem 12 i 16 czerwca 2009 r. W dniu 14 lipca 2009 r. stronie powodowej został wydany dziennik budowy. Zgodnie z ostatnim wpisem do tego dziennika realizacja gazociągu została zakończona w dniu 16 października 2009 r. potwierdzeniem gotowości odbioru technicznego, do którego doszło 26 października 2009 r. Z treści tego protokołu wynika jednak, że w momencie odbioru stacji, wewnętrzna instalacja gazowa, której obowiązek wykonania spoczywał na pozwanej nie była wybudowana. Pismem z dnia 30 grudnia 2009 r. strona powodowa powiadomiła o zakończeniu budowy sieci gazowej oraz wskazała, że do uruchomienia dostaw paliwa gazowego niezbędne jest podpisanie umowy kompleksowej. Wedle treści łączącej strony umowy dostawa gazu była także uzależniona od uiszczenia opłaty, którą pozwana zapłaciła z opóźnieniem w dwóch ratach w dniach 26 stycznia 2010 r. oraz 10 lutego 2010 r. Pozwana spółka pozwolenie na budowę wewnętrznej instalacji gazowej uzyskała w dniu 26 stycznia 2010 r., zaś w dniu 3 lutego 2010 r. dokonała zgłoszenia instalacji gazowej do napełnienia. Umowa kompleksowa została zawarta ze sprzedawcą gazu w dniu 29

kwietnia 2010 r. a rozpoczęcie dostaw gazu zaplanowano na dzień 6 maja 2010 r. Wedle zapisów umowy kompleksowej pozwana spółka zamówiła u sprzedawcy gazu w paliwo w ilości 1.782.480 m<sup>3</sup>, czyli wysokości mniejszej niż 70 % z zadeklarowanych w zawartej z powodem umowie przyłączeniowej ilości gazu rocznie. Gaz stronie pozwanej dostarczany był do dnia 23 sierpnia 2010 r., kiedy to wstrzymano jego dostawy z uwagi na zaleganie przez pozwaną z płatnościami. W 2010 r. zużycie gazu przez pozwaną wyniosło 770 195 m<sup>3</sup>. Strona powodowa powołując się na nienależyte wykonanie przez pozwaną umowy, polegające na odbiorze mniejszej ilości paliwa gazowego w 2010 r. niż 70% z zakładanych 4.500.000 m<sup>3</sup>, wystawiła pozwanej w dniu 12 stycznia 2011 r. rachunek na kwotę 2.356.508,78 zł. Koszty budowy gazociągu wyniosły 2.376.491,78 zł i obejmowały m.in. kwotę 290.894,52 zł stanowiącą odszkodowań rolniczych wypłaconych właścicielom nieruchomości, przez które przebiega gazociąg. Strona powodowa obciążyła stronę pozwaną kosztami budowy gazociągu z uwzględnieniem wysokości uiszczonych przez nią opłat.

W uzasadnieniu prawnym wyroku Sąd I instancji wyjaśnił, że strona powodowa wykazała przesłanki uzasadniające w myśl § 10 ust. 4 umowy nałożenie na pozwaną kary umownej, a ponadto wykazała dowody uzasadniające wysokość tej kary. Sąd Rejonowy równocześnie wyjaśnił, że na uwzględnienie nie zasługiwał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut nienależytego wykonania umowy przez powódkę, poprzez opóźnienie w wykonaniu gazociągu, które to w konsekwencji miało doprowadzić do niemożliwości odbioru paliwa gazowego w ilości określonej w umowie. Z ustalonych okoliczności bowiem jednoznacznie wynika, iż nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną jest wyłącznie następstwem okoliczności, za które ponosi ona odpowiedzialność. Opóźniła się bowiem z wykonaniem wewnętrznej sieci gazowej, nie dotrzymała terminu na zawarcie umowy kompleksowej, popadła w zwłokę z zapłatą opłaty przyłączeniowej oraz doprowadziła do wstrzymania dostaw paliwa gazowego do należącego do niej zakładu. Ponadto z samego załącznika do umowy kompleksowej wynika, że nie zamierzała odebrać paliwa gazowego w ustalonej z powódka w umowie przyłączeniowej ilości, zamawiając na rok 2010 jedynie 1.782.480 m<sup>3</sup> gazu. Pozwana zatem już w dniu podpisania umowy kompleksowej była świadoma, że nie jest w stanie wykonać warunków umowy przyłączeniowej dotyczących odbioru gazu w 2010 roku, ale nie podjęła czynności w celu zmiany zapisów umowy łączącej go z powódką w tym zakresie.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie było brak podstaw do miarkowania zastrzeżonej w umowie kary. Kara ta bowiem nie jest rażąco wygórowana, gdyż nie przewyższa kosztów budowy przyłącza gazowego i nie istnieje dysproporcja pomiędzy poniesioną przez powódkę szkodą a wysokością kary umownej. Na wysokość tej kary nie może wpływać fakt, że powódka pozostaje właścicielem gazociągu, który został wykonany na wniosek i potrzeby strony pozwanej.

Sąd I instancji wskazał, że zasadne okazało się żądanie zasądzenia odsetek ustawowych skoro pozwana popadała w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. O kosztach postępowania Sąd ten rozstrzygnął w oparciu o § 1 i 3 K.p.c., obciążając nimi stronę pozwaną jako przegrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu temu zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

a. art. 6 K.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwana nie sprostowała ciężarowi dowodu na okoliczność nie dotrzymania przez powódkę terminu wykonania przyłączenia do sieci gazowej umożliwiającego pozwanej korzystanie z dostawy gazu od 1 stycznia 2009 r. pomimo ustalenia przez Sąd, że powódka zawiadomiła pozwaną o zakończeniu budowy sieci dopiero 30 grudnia 2009 r.

b. art. 434 § 1 K.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powódcie przysługuje kara umowna za nieodebranie przez pozwaną określonej w umowie ilości gazu w 2009 r. i 2010 r. pomimo faktu, że przedmiot umowy nie został zrealizowany w terminie umożliwiającym korzystanie przez pozwaną z gazu do produkcji w 2009 r. i za pełny rok 2010 w sytuacji, gdy uniemożliwiło to pozwanej wykonanie planu produkcji ceramiki budowlanej;

c. art. 484 § 2 K.c. in fine przez jego niezastosowanie i uznanie, że nie było podstawy do zmniejszenia kary umownej, jako rażąco wygórowanej.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść orzeczenia, a to:

a. art. 233 § 1 K.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że przedmiot umowy został wykonany przez stronę powodową w terminie a nie odebranie przez pozwaną gazu do produkcji w 2009 r. i za pełny 2010 r. wynikało z jej wyłącznej winy w sytuacji, kiedy to z przyczyn leżących po stronie powodowej pozwana nie mogła korzystać gazu w 2009 r. oraz za pełny 2010 r.;

b. art. 328 § 2 K.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd uznał, że podnoszone przez pozwaną twierdzenia o przyczynieniu się powódki do niewykonania zobowiązania przez pozwaną w zakresie odebrania gazu w określonej ilości w określonym czasie są nieuzasadnione oraz że brak jest podstaw do miarkowania wysokości kary w takiej sytuacji, jako nadmiernie wygórowanej w sytuacji kiedy powód ewidentnie nie dotrzymał terminu wykonania przyłącza, co uniemożliwiło pozwanemu wywiązanie się z umowy, a wykonane przyłącze pozostaje w majątku powódki i niewątpliwie będzie wykorzystywane do dostawy gazu do zakładu produkcyjnego.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana sprecyzowała, że zawiadomienie o zakończeniu budowy przyłącza z dnia 30 grudnia 2009 r., na które wskazuje Sąd I instancji, zostało doręczone stronie pozwanej dopiero w dniu 7 stycznia 2010 r., zatem ustalenie tego Sądu że brak dostaw gazu w 2009 r. miał miejsce wyłącznie z winy pozwanej jest sprzeczny z zasadami logiki. Fakt braku obiektywnej możliwości odbioru paliwa gazowego w roku 2009 r. podważa stanowisko Sądu I instancji o bezpodstawności zarzutu pozwanej, iż uniemożliwienie przez powódkę odbioru gazu w 2009 r. pozbawiło ją rynków zbytu. Strona apelująca podkreśliła również, że to z winy powódki nastąpiło opóźnienie w przyłączeniu pozwanej do sieci gazowej a nadto, iż pomimo tego powódka nie zawarła aneksu do umowy w tym przedmiocie. Zdaniem pozwanej, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w umowie został określony maksymalny termin wykonania przyłącza do końca 2008 r. bowiem w innym wypadku bezprzedmiotowe byłyby zapisy o karze umownej za brak odbioru gazu w odpowiedniej ilości w 2009 r. Ponadto strona pozwana wskazała, że brak wykonania w 2009 r. wewnętrznej instalacji gazowej wynikał z tego, iż powódka w piśmie z dnia 15 maja 2009 r. wskazała jako przewidywany termin rozpoczęcia dostaw gazu drugi kwartał 2010 r. W apelacji pozwana spółka zarzuciła także, że Sąd I instancji w sposób nieracjonalny wyjaśnił dlaczego jego zdaniem brak jest podstaw do miarkowania wysokości kary umownej. Z jednej bowiem strony za udowodnione uznane zostały okoliczności dotyczące opóźnień w wykonaniu przyłącza, zaś z drugiej pominięte zostały twierdzenia pozwanej o wpływie tych opóźnień na wykonanie jej zobowiązań.

Powołując się na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pozwana w każdym zaś wypadku wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych.

Strona powodowa we wniesionej odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powódka pokreśliła, że zgodnie z umową przyłączenie do instalacji gazowej miało nastąpić w terminie 6 miesięcy od daty uzyskania ostatecznej decyzji pozwolenia na budowę. Powódka w tym terminie wykonała gazociąg wraz z przyłączem, a to strona pozwana nie wykonała w tym czasie wewnętrznej instalacji gazowej, jak również nie zawarła umowy kompleksowej sprzedaży paliwa gazowego. Opóźnienie w rozpoczęciu dostawy gazu wynikało zatem z winy pozwanej. Ponadto powódka podkreśliła, że prawidłowo Sąd I instancji nie znalazł podstaw do miarkowania wysokości kary umownej, bowiem powódka nie wykazała w jaki sposób opóźnienie w dostawie gazu wpłynęło na jej sytuację finansową, a nadto koszt wykonania gazociągu i przyłącza poniosła w całości strona powodowa i wbrew założeniom nie czerpie na chwilę obecną z tego tytułu żadnych korzyści.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja strony pozwanej nie jest zasadna i nie może skutkować zmianą, bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd Odwoławczy przyjął jako własne ustalenia faktyczne oraz ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonane przez Sąd I instancji.

Wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały dokonane w sposób prawidłowy i brak jest podstaw, aby skutecznie je zakwestionować. Sąd I instancji uwzględnił w całości zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który został oceniony w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z zasady swobodnej oceny dowodów.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, iż trafnie Sąd Okręgowy przyjął za bezpodstawne twierdzenia strony pozwanej o fakcie ustalenia przez strony w umowie ostatecznego terminu przyłączenia instalacji gazowej do dnia 31 grudnia 2008 r. Kwestia terminu przyłączenia instalacji gazowej strony pozwanej została uregulowana w § 1 ust. 3 umowy, gdzie strony wprost przewidziały, że przyłączenie takie nastąpi w terminie do 6 miesięcy od daty uzyskania ostatecznej decyzji pozwolenia na budowę. Strona pozwana była zgodnie z § 6 umowy zobowiązana dostarczyć w tym terminie powodowej spółce dokument (zgłoszenie o zakończeniu robót lub prawomocne pozwolenie na użytkowanie instalacji) wraz załącznikami oraz zawrzeć kompleksową umowę sprzedaży paliwa gazowego. Strona powodowa jednocześnie zabezpieczyła swoje interesy w ten sposób, że na mocy § 11 zawartej umowy była uprawniona do przedłużenia tego terminu w przypadkach wymienionych w tym przepisie, obejmujących m.in. sytuacje, gdy pozwana nie wywiąże się z obowiązków dostarczenia we wskazanym w § 1 ust. 3 umowy terminie dokumentów oraz zawarcia umowy sprzedaży gazu, bądź uiszczenia opłaty za wykonanie przyłącza oraz w sytuacji nieuzyskania zgody właścicieli działek, przez które ma przebiegać gazociąg i przyłącze w terminie 60 dni od dnia zawarcia umowy, jak również w przypadku zaistnienia niezależnych od zakładu gazowego opóźnień w uzyskaniu pozwoleń administracyjno-prawnych. Powyższe postanowienia umowy w sposób bezpośredni odnoszą się do terminu wykonania przyłączenia, zaś w treści samej umowy nie wskazano ostatecznego terminu zrealizowania jej przedmiotu. Woli wprowadzenia takiego terminu nie można wyprowadzać natomiast z faktu, iż strony w § 10 ust. 4 umowy określiły minimalną ilość gazu do pobrania której zobowiązana była pozwana spółka w roku 2009 i 2010, pod rygorem zapłaty kary umownej. Istotą tego zapisu było bowiem ustanowienie zabezpieczenia strony powodowej, która poniosła koszty budowy gazociągu i przyłącza. Na podstawie tego postanowienia można jedynie wnioskować, że strony spodziewały się, że dostawy gazu rozpoczną się już w 2009 r., co jednak nie jest tożsame z uzgodnieniem maksymalnego terminu, w którym przyłączenie miałyby zostać wykonane, w szczególności niezależnie o zaistnienie sytuacji określonych w § 11 umowy.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności, z których jasno wynikało, że strona powodowa realizowała umowę zachowując przewidziany w niej termin, skoro decyzje pozwolenia na budowę stały ostateczne z dniem 12 i 16 czerwca 2009 r., zaś odbiór techniczny stacji i gazociągu nastąpił w dniu 26 października 2009 r. Należy przede wszystkim podkreślić, że dla oceny działania strony pozwanej nie ma znaczenia fakt, że strona powodowa zawiadomiła o zakończeniu budowy sieci gazowej oraz o konieczności zgłoszenia gotowości wewnętrznej instalacji gazowej i podpisania umowy kompleksowej ze sprzedawcą gazu pismem z dnia 31 grudnia 2009 r., które pozwana otrzymała dopiero 7 stycznia 2010 r. Strona pozwana, jak wyżej zostało wskazane była bowiem zobowiązana do przekazania powodce dokumentacji wewnętrznej instalacji gazowej oraz pozwolenia na jej użytkowanie (bądź zgłoszenie zakończenia robót budowlanych) w terminie określonym w § 1 ust. 3 umowy. Tymczasem dopiero w dniu 26 stycznia 2010 r. pozwana uzyskała pozwolenie na jej budowę. Co istotne, wykonanie wewnętrznej instalacji gazowej nie było w żaden sposób uzależnione od stanu budowy gazociągu i niewątpliwie mogło być wykonane równocześnie, skoro parametry techniczne były pozwanej znane. Strona pozwana oczekując na zakończenie budowy gazociągu podejmowała ryzyko, że nie zdoła wywiązać się w terminie z obowiązku wykonania wewnętrznej instalacji gazowej, co w konsekwencji musiało doprowadzić do przekroczenia umownego terminu realizacji przyłączenia. Usprawiedliwić opóźnienia podjęcia budowy tej instalacji nie można natomiast faktem, że strona powodowa wskazała w piśmie z maja 2009 r., że przybliżony termin zakończenia realizacji przyłączenia obiektów pozwanej nastąpi dopiero w drugim kwartale 2010 r., gdyż po pierwsze było to jedynie wskazanie przybliżonego terminu wykonania umowy, a po drugie,

obowiązki strony pozwanej z określeniem terminu były jasno sformułowane w umowie i nie były uzależnione od postępu prac realizowanych przez powódkę

Z powyższych przyczyn stwierdzenie Sądu I instancji, że przyłączenie sieci gazowej pozwanej oraz dostawa paliwa gazowego w 2009 r. było niemożliwe z powodu niewykonania wewnętrznej instalacji gazowej jest nie tyle sprzeczne z logiką, co nieściśle, gdyż de facto przyczyn tych było więcej. Istotnie jednak Sąd Okręgowy wszystkie takie okoliczności ustalił i odniósł się do nich w uzasadnieniu prawnym wyroku. Wskazać zatem należy, że opóźnienie w realizacji umowy było wynikiem braku zgody na wykonanie gazociągu wszystkich właścicieli nieruchomości, przez które miał przebiegać, związaną z tym koniecznością przeprowadzenia odpowiednich postępowań administracyjnych oraz w konsekwencji opóźnieniem w uzyskaniu decyzji pozwolenia na budowę. Wobec treści umowy żadna z tych okoliczności sama w sobie nie obciążała strony powodowej, gdyż niezależnie od tego, że okoliczności te upoważniały powódkę do przedłużenia okresu realizacji umowy, określony w § 1 ust. 3 termin zaczął dopiero biec po uzyskaniu ostatecznych pozwoleń na budowę. W tym świetle zarzut strony pozwanej, iż powódka nie podjęła negocjacji w celu zmiany umowy w zakresie terminu wykonania przyłączenia z powodu opóźnień wywołanych koniecznością uzyskania niezbędnych zgód i pozwoleń administracyjnoprawnych jest bezprzedmiotowy, zaś twierdzenie pozwanej, że opóźnienie w przyłączeniu pozwanej do sieci nastąpiło z winy strony powodowej zupełnie bezpodstawne.

Tymczasem Sąd I instancji prawidłowo wskazał na dalsze obciążające stronę pozwaną okoliczności, które przyczyniły się do przedłużenia czasu realizacji przedmiotu umowy oraz spowodowały, że nie wywiązała się ona ze zobowiązania pobrania minimalnej ilości gazu określonej w umowie. I tak, Sąd Okręgowy podkreślił, że doszło do opóźnienia w podpisaniu umowy kompleksowej ze sprzedawcą gazu, co stanowiło niezbędną przesłankę rozpoczęcia dostawy gazu. O konieczności zawarcia tej umowy pozwana uzyskała wiedzę już z treści umowy podpisanej ze stroną powodową. Można podkreślić, że to właśnie z zeznań świadka ze strony pozwanej J. S. - prokurenta pozwanej spółki, wynikało, że przyczyną przeciągnięcia się negocjacji ze sprzedawcą gazu były konieczność wypracowania kompromisu w sprawie zabezpieczenia płatności należności za gaz. Ostatecznie umowa sprzedaży została podpisana 29 kwietnia 2010 r., zaś dostawy gazu rozpoczęły w się w dniu 6 maja 2010 r. Dalej, prawidłowo Sąd I instancji podkreślił, że strona pozwana opóźniła się w zapłacie opłacie za wykonanie przyłącza, co zgodnie z treścią łączącej strony umowy było również wymogiem realizacji jej przedmiotu. Słusznie zostało również odnotowane, że paliwo gazowe nie było dostarczane pozwanej przez cały 2010 r., gdyż na skutek braku zapłaty za już dostarczone paliwo, dostawy te zostały najpierw wstrzymane w dniu 23 sierpnia 2010 r. a następnie umowa sprzedaży gazu została pozwanej wypowiedziana. Wreszcie koniecznym jest zauważanie za Sądem Okręgowym, że strona pozwana nie miała zamiaru wywiązać się ze zobowiązania względem powódki pobrania określonej w umowie z dnia 5 listopada 2007 r. umowy, skoro zawierając umowę ze sprzedawcą gazu zadeklarowała jego pobór w ilości znacznie niższej.

Także wbrew twierdzeniom pozwanej wyjaśnienie Sądu I instancji braku podstaw do miarkowania dochodzonej przez pozwaną spółkę kary umownej nie było nieracjonalne. Sąd ten bowiem w sposób w pełni uzasadniony zwrócił uwagę na fakt, że gazociąg został wybudowany na wniosek strony pozwanej, która nie partycypowała w kosztach tej budowy. Ponadto został zaprojektowany z uwzględnieniem parametrów technicznych dostosowanych do potrzeb zakładu produkcyjnego strony pozwanej i przewidywanej ilości dostarczanego gazu. Na chwilę obecną brak jest jakichkolwiek podstaw potwierdzających sugestię strony apelującej, że spółka powodowa będzie czerpała w dalszym ciągu korzyści z dostaw gazu do zakładu produkcyjnego. Jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego gaz przestał być dostarczany pozwanej w sierpniu 2010 r. z uwagi na brak uiszczenia ceny jego zakupu, a więc w sposób bezsprzeczny z przyczyn leżących po jej stronie i do chwili obecnej dostaw tych nie wznowiono.

W tym zakresie trzeba także podkreślić, że wniosku o pozwanej o miarkowanie wysokości kary umownej, a tym bardziej o oddalenie wniesionego powództwa w całości nie może uzasadniać sytuacja ekonomiczna powodowej spółki oraz ewentualne dalsze konsekwencje zasądzenia dochodzonego roszczenia i jego egzekwowania. Nie można bowiem nie zauważyć, że to strona pozwana winna była racjonalnie oceniać swoją sytuację finansową, planować wielkość produkcji z uwzględnieniem rzeczywistych możliwości zbycia wytwarzanych produktów i starać się renegocjować umowę w sytuacji, w której nie miała możliwości pobrania ustalonej z powódką ilości gazu. Mimo jednak, że pozwana jest profesjonalistą nie podjęła próby zmiany treści warunków umowy, z których nie mogła się wywiązać. W niniejszym

postępowaniu Sąd nie może złagodzić skutków tych zaniedbań. Na obecnym etapie stronie pozwanej pozostaje więc ewentualnie zainicjowanie innego postępowania sądowego, w którym będzie miała możliwość ustalenia sposobu wyjścia z trudnej sytuacji finansowej z uwzględnieniem interesów swoich wierzycieli.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego oraz nie dopuścił się naruszeń prawa procesowego. Strona pozwana nie kwestionowała w zasadzie ustalonych w toku postępowania okoliczności faktycznych, a jedynie starała się przedstawić je w innym świetle tak, aby skłonić Sąd Odwoławczy do odmiennej oceny działań podejmowanych przez strony. Z przedstawioną argumentacją z wyżej opisanych przyczyn nie sposób było się zgodzić. Wbrew zarzutom strony pozwanej w uzasadnienie zaskarżonego wyroku czyni zadość wymogom przewidzianym w art. 328 § 2 K.p.c. Sąd I instancji przedstawił motywy rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający dokonanie jego kontroli instancyjnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 385 K.p.c. oddalając wniesioną apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 K.p.c. w zw. art. 391 § 1 K.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia jego praw i celowej obrony (koszty procesu), obejmujące m.in. wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony reprezentowanej przez adwokata bądź radcę prawnego. Na przyznane stronie powodowej koszty złożyła się kwota 5400 zł stanowiąca zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonych w wysokości stawki minimalnej określonej według § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).